

Polskę czeka jedna z najwyższych inflacji na świecie

11 sierpnia 2022

Jak wynika z danych Santander Consumer Banku, ponad połowa Polaków twierdzi, że ich sytuacja finansowa pogorszyła się względem ubiegłego roku. Na taką ocenę wpływa m.in. najwyższa od 25 lat inflacja. W czerwcu wyniosła ona rekordowe 15,5%. Prognozy na ten rok nie napawają optymizmem, co ma związek przede wszystkim z trwającą na Ukrainie wojną i pandemią, której nie udało się całkowicie zwalczyć. W kraju nad Wisłą, oprócz jednej z najdotkliwszych w Europie inflacji, przewiduje się również znaczny wzrost stóp procentowych, które według Bank of America Global Research osiągną 9, a nawet 10%.

Według raportu „Global Inflation Expectations and Targeting: Sky is the Limit” w 2022 i 2023 r. jedynie w Turcji i Rosji przewiduje się wyższą inflację niż w Polsce. Zdaniem ekspertów CEIC z ISI Emerging Markets Group z obecnymi wyzwaniami gospodarczymi lepiej poradzą sobie gospodarki Meksyku, Brazylii czy Indii. W 2023 roku prognozowana przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy inflacja wyniesie nad Wisłą niecałe 8%, a w krajach strefy euro nieco ponad 2%. We wspomnianych Turcji i Rosji będzie to odpowiednio 29,7% oraz 12%. Uwagę zwraca również wyjątkowo duża rozbieżność pomiędzy ogłoszonym na ten rok przez Radę Polityki Pieniężnej 2,5% celem inflacyjnym, a przewidywaniami ekonomistów.

Eksperci CEIC podkreślają, że powyższe liczby mogą się jeszcze zmienić ze względu na dynamiczną sytuację geopolityczną na świecie. Kluczowe czynniki, które mogą wpłynąć na stan gospodarek w poszczególnych krajach, to przede wszystkim przedłużająca się wojna na Ukrainie, wstrzymanie dostaw rosyjskiego gazu, pojawienie się nowych wariantów COVID-19

oraz zauważalne spowolnienie gospodarcze w Chinach.

Inflacja w Turcji, ze względu na załamanie liry i kryzys kredytowy, rośnie stale od 2018 roku. Rząd z Ankary prowadzi od lat niestandardową politykę pieniężną i mimo ciągłego wzrostu inflacji i osłabiania waluty, tamtejszy bank centralny czterokrotnie decydował się już na obniżanie stóp procentowych. Obecnie Bank Centralny Republiki Tureckiej nadal ignoruje galopującą inflację, która w 2022 r. wyniesie ponad 52%, utrzymując stopy na stabilnym poziomie. Skutkiem tego jest obecnie niemal 80% wzrost cen rok do roku.

Skupiona na wojnie Rosja również mierzy się z problemem gwałtownego wzrostu inflacji, połączonego z deprecjacją lokalnej waluty. Na początku marca, po wdrożeniu pierwszych sankcji, tygodniowa inflacja wyniosła tam 2,22% i była najwyższa od 20 lat. Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego w 2022 r. ma ona utrzymać się na poziomie 24%. Pod koniec lutego Centralny Bank Federacji Rosyjskiej podniósł główną stopę procentową prawie dwukrotnie z 9,5% do 20%, wprowadzono również kontrolę przepływów kapitałowych. Umocnienie się kursu rubla mogło poważnie zaszkodzić bardzo zależnej od eksportu tamtejszej gospodarce, dlatego w lipcu miało miejsce piąte już obniżenie głównej stopy procentowej przez rosyjski bank centralny. Obniżka do 8% była odpowiedzią na pogarszającą się sytuację gospodarczą kraju.

Wśród gospodarek, które najdotkliwiej odczuwają skutki obecnych zakłóceń gospodarczych, analitycy CEIC z ISI Emerging Markets Group wskazują Polskę. Problemem nad Wisłą będzie nie tylko inflacja, ale również stopy procentowe, których średnia wysokość w 2022 r. ma wynieść 4,4%. Jak wynika z raportu CEIC, ponownie jedynie Turcja i Rosja mogą spodziewać się większego wzrostu stóp procentowych, odpowiednio o 14% i 13,4%.

Narodowy Bank Polski już w 2021 r. spodziewał się skoku inflacji i w związku z tym rozpoczął podnoszenie stóp procentowych w październiku zeszłego roku. Natomiast

Europejski Bank Centralny, odpowiedzialny za emisję euro oraz ochronę jego siły nabywczej, decyzję o podwyżce o 0,5 punktu procentowego podjął dopiero w lipcu bieżącego roku, wdrażając ten krok po raz pierwszy od ponad dekady. Do działania EBC skłoniła rekordowa inflacja w strefie euro, która zgodnie z przewidywaniami Międzynarodowego Funduszu Walutowego, wyniesie w tym roku nawet 4,2%. EBC wyraźnie mija się zatem z celem inflacyjnym. Jego optymalna dla unijnej gospodarki wartość wynosi 2%.

Analitycy CEIC wyraźnie wskazują, że Polska jest jednym z krajów, które wyjątkowo dotkliwie odczuwają obecną niepewną sytuację gospodarczą na świecie. W raporcie „Global Inflation Expectations and Targeting: Sky is the Limit” nie uwzględniono jednak znajdującej się w katastrofalnym położeniu Ukrainy. Zmiany zachodzą w tym kraju na tyle szybko, że trudno określić jakie będą długofalowe skutki trwającego konfliktu zbrojnego. Pewne jest jednak, że ustabilizowanie gospodarki światowej, która dopiero uporała się ze stratami spowodowanymi przez pandemię COVID-19, a obecnie mierzy się z nowymi wyzwaniami, będzie niezwykle trudnym zadaniem, które wymaga współpracy na szczeblu międzynarodowym.

Na podstawie: CEIC Insights („Global Inflation Expectations and Targeting: Sky is the Limit”)

Źródło: [MagazynFakty.pl](https://magazynfakty.pl)